

Kate Morton jest dla mnie autorką obowiązkową. Staram się przeczytać każdą jej książkę, którą znajdę w księgarni czy na półce w bibliotece. Uwielbiam jej narrację prowadzoną na kilku płaszczyznach czasowych, gdzie mimo życia w różnych czasach, losy bohaterów zazębiają się lub mają na siebie jakiś wpływ. Fascynują mnie zaprzęśłe tajemnice, zagadki, które jeden z bohaterów próbuje wyjaśnić.

Elodie poznajemy w 2017 roku, kiedy znajduje portret pięknej kobiety z XIX w. Dość szybko odkrywa kim była - to Lili Millington, muza sławnego malarza. Ale jaką tajemnicę skrywa Lily? Czy naprawdę jest złodziejką i morderczynią? I co się z nią stało? Żeby się dowiedzieć trzeba przeczytać „Córkę Zegarmistrza” do czego zachęcam.